KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Października 1865 r. | № 247. | ROK 44. | D. 18 (30) Października 1865 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 0, w poł. st. 6. Wys. wody st. 2. c. 1. (Przybywa) | Wschód Słońca g. 6 m. 53 Zachód „ „ 4 „ 34 | Jutro, Śgo Wolfganga Biskupa.

— W Kaplicy Arcy-Bractwa Archi Konfraternji Literackiej przy Kościele Katedralnym Śgo JANA w dniu wczorajszym obchodzono uroczyście doroczną pamiątkę Konsekracji; Wotywę z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, odprawił JX. Chmielewski, Kapelan Arcy-Bractwa, chór Amatorów odśpiewał Mszę Vogta, Modlitwę solo tenor Chwaliboga, duet Donizettego i na zakończenie hymn na cztery głosy „Beatus vir" Elsnera, a następnie zaś toż samo Towarzystwo wokalne odśpiewało pomienione kompozycje podczas Summy w Kościele po-Augustjańskim z dodaniem Modlitwy do BOGA solo tenor Moniuszki. — Doroczne Nabożeństwo z Odpustem zupełnym odprawione było w Kościele po-Dominikańskim, na cześć dwóch ŚŚtych KRYSPINA i KRYSPIANINA; solenną Wotywę przed Ołtarzem tym odprawił JX. Konarzewski, który następnie w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dąbrowskiego, miał Kazanie; Artyści muzyczni pod dyrekcją P. Borzęckiego, wyexekwowali w czasie Wotywy Mszę Schidermajera, a w czasie Summy Mszę Elsnera.— W Kościele po-Paulińskim, jako w pierwszą Niedzielę po Uroczystości Śgo RAFAŁA Archanioła, solenną Wotywę odprawił JX. Kanonik Ballach, Rektor Kościoła.— W Kościele Śto-KRZYZKIM, Summę i Nieszpory celebrował JX. Krajewski, rano kazał wymownie JX. Kowalski; po południu katechizmową naukę wyłożył JX. Brzezikowski, wszyscy trzej Wikarjusze miejscowi.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,594 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Października Antoninie Sikorskiej właścicielce dóbr Wielobycz, położonych w Gubernji Lubelskiej Powiecie Krasnostawskim Gminie Gorzków, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy. (Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy. — Z powodu zażądania przez P. Władysława Nowickiego wydania kaucji do zajmowanej przez niego poprzednio posady Sekwestratora miejskiego, złożonej, Magistrat ma honor wezwać PP. Właścicieli, Dzierżawców, oraz Rządców Nieruchomości w M. Warszawie i Przedmieściu Pradze, jak niemniej Kontrybuentów opłaty niestałe od procederów wnoszących, a w ogóle wszelkiego stanu Interessantów, iż jeżeli mają jakie pretensje do pomienionego Sekwestratora, a to z tytułu jego urzędowania, ażeby z takowemi bezzwłocznie, a najdalej w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, do Magistratu, mianowicie do Oddziału Exekucyjnego, ze stosownemi dowodami lub kwitami interymalnemi, jeżeli takowe na Kwity kasowe podotąd zamienione nie zostały, na piśmie lub ustnie, zgłosili się, po upływie bowiem powyższego terminu, kaucja przez wspomnionego Sekwestratora złożona, wydaną mu zostanie, a tem samem wnoszone później reklamacje żadnego skutku otrzymać nie będą mogły.— P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*.— Naczelnik Kancellarji *Luceński*. (D. W.)

— *Inspektor Szkół M. Warszawy.* — Na zasadzie Paragr. 3 Instrukcji wydanych dla Dyrektorów Dyrekcji Naukowych i Inspektora Szkół Miasta Warszawy, szkoła początkowa prywatna dla dzieci płci męzkiej Wyznania Mojżeszowego, utrzymywana bez upoważnienia, przez Wigdora Polaka, pod Nr 1809 w dniu 13 (25) b. m. zamkniętą została.— O czem Inspektor Szkół zawiadamiając, wzywa Rodziców i Opiekunów, aby dzieci swoje do wzmiankowanej szkoły dotychczas uczęszczające, w innym odpowiednim Zakładzie Naukowym umieścili. (D. War.)

— Wczorajszy dzień stanowić będzie ważną epokę w dziejach m. Włocławka, w dniu bowiem tym, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika, poświęconym został nowy most na Wiśle pod temże miastem postawiony.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Baron *Korff*, z Włocławka; Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major *Mandernsztern*, z Petersburga; Tajni Radcy: Senator *Zaborowski*, z zagranicy; *Szeremetjew*, z Petersburga; Kamer-Junker *Lachnicki*, z Grodna; Xiążę *Sutzo*, z Iwangorodu;— wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Rożnow*, do Włocławka; Jenerał-Adjutant Xiążę *Radziwiłł*, do Nieborowa; Szambelan Dworu Hr: *Starzeński*, do Pietkowa.

— Jutro, dnia 31 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana-Kantego *Wołowskiego*, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne o godzinie 9tej rano, w Kościele XX. *Reformatów;* na które Siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (17,156.)

— Jutro, w Kościele PANNY MARJI na Nowem Mieście, o godz: 9tej rano, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy z Sucheckich, 1go ślubu *Kondrackiej*, 2go *Mierzejewskiej;* na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (17,226.)

— Onegdaj zszedł z tego świata ś. p. Franciszek *Kublik*, Obywatel m. Warszawy, b. Członek Archi-Konfraternji Literackiej, w wieku lat 48, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Wyprowadzenie zwłok jego, odbędzie się dziś o godz: 4½ po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski; na które, stroskane Dzieci i Zięć, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (17,180.)

— Emiljan *Nowajewski*, Uczeń Szkoły Głównej Wydziału Prawnego, zmarł w Radomiu dnia 12 b. m., w wieku lat 23. Zasmuceni Koledzy po stracie pełnego zdolności i pracy współ-towarzysza, zapraszają na Mszę Śtą za spokój jego duszy, w dniu jutrzejszym, o godzinie 8mej rano, w Kościele po-*Karmelickim* na Krako:-Przedm: odbyć się mającą. (17,189.)

— Zmarły w dniu 26 b. m. ś. p. Tomasz *Kurhanowicz*, urodził się w r. 1801, w b. Województwie Brzesko-Litewskim. Uniwersytet ukończył w Wilnie, a od roku 1824 rozpoczął zawód nauczycielski po różnych Gimnazjach; ostatecznie zaś był Professorem w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. Od r. 1859, używał zasłużonej emerytury. Ś. p. *Kurhanowicz*, był

badaczem języka polskiego, wydał gramatykę tegoż języka, i liczne prace w tym kierunku po pismach naszych ogłaszał.

— Prezes Wileńskiej Archeologicznej Kommissji Hr. Eustachy Tyszkiewicz, na własne żądanie uwolniony został od tych obowiązków (Wil. Wiest.)

— Wczorajszy dzień świąteczny był jednym z tych pięknych dni jesiennych, jakiemi zwykle ta pora roku u nas się odznacza. Po kilku dniach deszczu, spragnieni przechadzek Warszawianie licznie snuli się po ulicach miasta, dążąc na dalsze spacery. Pojazdy, dorożki, omnibusy uwijały się także Nowym-Światem. Ci odwiedzili Dolinę Swajcarską, inni Ogród Botaniczny lub Łazienki, a wieczorem mnóstwo osób pospieszyło na widowiska Teatralne. I wystawa stereoskopów w Resursie Obywatelskiej licznie była zwiedzana; niemniej rano wystawa Sztuk Pięknych, Muzeum obrazów i Gabinet historji naturalnej.

— Wczorajszy pierwszy w tym sezonie poranek P. Le-Bruna, rozpoczęty prześlicznym kwintetem smyczkowym J. F. Dobrzyńskiego op: 40, był przeważnie wokalnym, słyszeliśmy bowiem romans na baryton z opery *Bal maskowy*, śpiewany przez P. Wł: Zah:, tak jak był napisany przez kompozytora bez żadnych transpozycji, oraz wyjątki z *Fausta*, śpiew o Królu *Thule* i arję z IIgo aktu przez Panią Jakowicką, kwartet z IIIgo aktu przez Panny: Kwiecińską, Stankiewicz; PP. Troszla i Filleborna, a w tem nieznany u nas dotąd ustęp o siostrzyczce, oraz równie u nas nie słyszaną *Elegię* z IVgo aktu z wielkim wdziękiem odśpiewaną przez Pannę Kwiecińską, *Serenadę Mefistofelesa* z IIgo aktu na żądanie powtórzoną przez P. Troszla. Słuchając tych wyjątków, żałować nam tylko przychodziło, żeśmy tych samych artystów w *Fauście* na scenie słyszeć dotąd nie mogli w tym roku, pewno i opera i publiczność byłyby więcej na tem zyskały, tymczasem musiemy czekać na to zapewne do przyszłego roku. Świetny ten poranek uwieńczony został Kaliną Komorowskiego, którą z prawdziwem czuciem odśpiewał P. Wł: Zah:.

— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości wznowiono Sztukę przypodobania się. Pani Bakałowiczowa w roli Vice Hr: *de Letorières* i P. Żółkowski sami już wystarczyliby dla publiczności, zawsze z zadowolnieniem ich przyjmującej; winniśmy wszakże oddać sprawiedliwość wszystkim w tej sztuce występującym artystom, że doskonale wywiązali się z swego zadania. W czasie entraktów orkiestra wykonała „*an Adelheid*,” *Krebsa*, i nową polkę i mazura Lewandowskiego. W Wielkim Teatrze Pani Ristori w roli *Lady Macbeth* zachwycała i przerażała widzów, zwłaszcza w tej scenie kiedy po spełnionej zbrodni, dręczona sumieniem, ukazuje się widzom i przez sen zdradza straszną tajemnicę. Pan Pezzano rolę *Macbetha* oddał z wielkiem przejęciem. Ta rola równie jak rola *Holofernesa* przeświadczają o jego znakomitym talencie.

— Za dwa tygodnie w sali Resursy Obywatelskiej będzie miał miejsce koncert na dochód P. Filleborna. Program będzie nader zajmujący i o szczegółach jego nie zaniedbamy donieść; spodziewamy się bowiem, że Publiczność nasza zechce przyjść w pomoc młodemu tak sympatycznemu Artyście, który gdzieindziej oprócz powodzenia miałby zapewniony byt niezależny, u nas zaś na bardzo szczupłem przestawać musi uposażeniu.

— Nieszczęśliwy wypadek jaki miał miejsce temi dniami, z powodu zapalenia się naftaliny w sklepie na ulicy Przechodniej, powinien zwrócić uwagę publiczną, że z tym wybornym materjałem do oświetlania, nader ostrożnie obchodzić się trzeba. *Gazeta Warszawska* w Sobotnim numerze zamieściła ważny artykuł jednego z Lekarzy, obejmujący rady i skazówki jak z naftaliną postępować należy. Władza Administracyjna czuwająca nad dobrem miasta, wydała już polecenia w celu zebrania wiadomości o ilości i obszerności składów naftaliny, jest nawet zamiar wybudowania w okolicach cmentarza Ujazdowskiego wielkiego oddzielnego spichrza materjałów palnych, gdzieby takowe wprost z kolei mogły być dowożone, a następnie w mniejszych partjach do składów cząstkowych dostawiane, aby tym sposobem uchronić mieszkańców od niebezpieczeństwa, na jakie skutkiem nagromadzenia w jednem miejscu materjałów palnych narażeni być mogą. Zapewne także wydane zostaną stosowne przepisy o oczyszczaniu i sprzedaży nafty; właściwie bowiem tylko doskonale oczyszczona nafta w handlu dopuszczoną być winna, gdyż daleko mniej jest zapalna niż nieoczyszczona. Z powodu zaś coraz zwiększającego się użycia naftaliny do lamp, wiele także sprzedaje się źle oczyszczonej nafty, która łatwo stać się może powodem wypadku.

— Dla *Warszawian*, nieobojętnem będzie wiedzieć, że Lombard *Warszawski*, otwarty został po raz pierwszy w gmachu głównym Kazimierowskim, na parterze. Otwarcie to nastąpiło w dniu 19 Czerwca 1797 roku o godzinie 8ej z rana. Był to dzień Poniedziałkowy. Pożyczano w nim na zastawy, których sprzedaż w razie niewypłacalności dłużnika, niewątpliwie pożyczoną kwotę pokryć mogła. Procent ustanowiony był w stosunku rocznym 8 od sta, a pożyczka wydzielaną być mogła na przeciąg czasu nie krótszy nad dni 30, a nie dłuższy nad miesięcy 6. Istniał i dawniej rodzaj Lombardów w kraju naszym, albowiem Szmiglecki w pismie swojem „O lichwie” wspomina, że w *Warszawie* i innych główniejszych miastach istniały *Komory potrzebnych* czyli *Bractwa Miłosierdzia*, gdzie pożyczano pieniędzy bez lichwy.

— Flora *Warszawska*, wzbogaconą została nową rośliną nader świetne wydającą kwiaty. Amatorowie botaniki, mogą co wieczór oglądać w oknie Magazynu P. Ferdynanda Car, mieszczącym się w pałacu Hr: Krasińskich przy ulicy Krak:-Przedm:, doniczkę, z której przy pięknym zielonym liściu, wystrzela kilkanaście kwiatów ze światła gazowego utworzonych. Jest to jak widzimy kwiat, który podlewania niepotrzebuje, a którego eteryczne życie podtrzymywane być może kilką stopami kubicznemi gazu.

— W *Łomży* ma być danym Teatr Amatorski na dochód pogorzelców miast w Królestwie w ostatnich czasach pożarem dotkniętych.

— Dziś pierwszy raz był taki mróz, że woda w rynsztokach pozamarzała.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od M. S. rs. 2 dla wdowy po Urzędniku, Karoliny *Kieffer*, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, na 3ciem piętrze.

— W zeszłą Środę, t. j. 25 b. m., Panna Zawiszanka występowała w Wrocławiu w „Hugonotach".

— W Wiedniu wielkie ma powodzenie nowy balet, fantastyczny „Flik i Flok", w którym są tańce różnych narodowości, jakoteż dekoracje przedstawiające celniejsze stolice. W balecie tym Panna Couqui w polskim stroju tańczy mazura, i zwielkim zapałem jest przyjmowaną.

— W dodatku na jesień bieżącą (Herbstzugabe) do pisma „Illustrirte Zeitung" w Sztutgardzie wydawanego, znajduje się krótki życiorys słynnego drzeworytnika zeszłego stulecia Daniela Chodowieckiego urodzonego w Gdańsku, wraz z drzeworytem przedstawiającym tegoż Artystę wraz z całą rodziną, jego własnego rysunku. Ponieważ Chodowiecki z pochodzenia swego do Polskich Artystów liczonym być może, wartoby aby które z naszych pism Illustrowanych, zamieściło ten bardzo udatny i ciekawy drzeworyt.

— W Paryżu są teraz bardzo modne żuawki sukienne z fraczkiem, w jaskrawych kolorach, złotemi taśmami naszywane.

— Dnia 6go b. m. i r., we wsi Sarnki, w Powiecie Brzeżańskim, w Galicji, wieśniak wykopał naczynie z srebrną monetą, pochodzące z czasów Rzymskich.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 14go Października.* — Książę i Księżna Walji przybyli tu onegdaj ze Szkocji; przyspieszyli swój przyjazd zapewne dla oczekiwania spodziewanych w Anglji Księcia Pruskiego i jego Małżonki. Utworzenie nowego Gabinetu bynajmniej nie wpływało na ten pośpiech. — Zwłoki Lorda Palmerstona przeniesiono wczoraj z Broadlands do Cambridge-House, w Piątek zaś uroczyście pochowane zostaną w Opactwie Westminsterskiem kosztem rządu. Pogrzeb Cannigna posłuży za wzór do pogrzebu Palmerstona, jego przyjaciela i ucznia, a jakkolwiek nie będzie rozwiniętego takiego przepychu jak na pogrzebie Wellingtona, jednak zapewne natłok zgromadzonej ludności nie będzie mniejszy.— Tutejszy sprawujący interesa Belgijskie doręczył Lady Palmerston list ubolewający od Króla Belgów, oraz wynurzył Lordowi Russel serdeczne spółczucie rządu i narodu Belgijskiego z powodu zgonu Lorda. — Z Tiverton, okręgu wyborczego Palmerstona i innych miast Królestwa nadchodzą także adresy z spółubolewaniem do Lady Palmerston. — „Times" mimo zaprzeczeń utrzymuje, że P. Seward w imieniu rządu Amerykańskiego przesłał Francji notę dotyczącą interwencji Francuzkiej w Mexyku. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż 24go Października.* — Dymisja Mgra Merode daje jeszcze wiele do mówienia. „Patrie" zaprzecza, jakoby P. Sartiges, Poseł Francuzki w Rzymie, przyczynił się do dymisji pomienionego Prałata. Owszem kwestja ta jeszcze przed jego przybyciem do Rzymu została załatwioną, a opiera się na powodach czysto politycznych. Nieprzyjaźń pomiędzy Mgrem Merode a Kardynałem Antonelli oddawna jest znana, a Ojciec Św. widząc niewątpliwość odwołania wojsk Francuzkich z Rzymu, musiał przedsięwziąść środki któreby zapobiegły niebezpieczeństwu i zastąpić Mgra Merode przez Jenerała, zupełnie uległego Kardynałowi Antonelli. — Podług doniesień z Algierji, w okolicach Tell znowu wybuchnęły rozruchy. — Jenerał Lacretelle wyruszył przeciw zbuntowanym Arabom.— Zdaje się że dwór dopóty nie uda się do Compiègne, dopóki cholera w Paryżu stanowczo zmniejszać się nie zacznie.— Cesarz bacznie śledzi przedsiębrane środki ostrożności, ale jest przekonania, że można było podczas tak długiego czasu lepiej się przygotować na przyjęcie epidemji. Okoliczność ta nawet wywołuje pogłoski o dymisji Ministra Béhic, do którego atrybucji to należało, i zastąpienie go przez Pana Leroux.— P. Drouyn de Lhuys miał dziś konferencję z Hr. Goltz i Baronem Budberg. Zdaje się, że przedmiotem jej był kongres sanitarny. — „France" wzywa do naśladowania miłosierdzia rodziny Cesarskiej, w niesieniu pomocy biednym rodzinom pozostałym po zmarłych na cholerę, sam daje przykład podpisując na ten cel 600 fr. — Z powodu rocznicy niezawisłości Mexyku, Cesarz Maxymiljan wydał dekret, mianujący dwóch wnuków Cesarza Iturbide, z których jeden ma lat 15 drugi trzy, Książętami krwi z tytułem wysokości. Starszy z nich pobiera teraz nauki w Paryżu w Kollegium Sainte-Barbe.— Zdaje się że cholera znowu wzrasta w Paryżu. Przynajmniej tak należy wnosić z cyfry zmarłych w ostatnich dniach. (Ind. Bel.)

Paryż, 25go Października. — „Monitor wieczorny" w swym biuletynie tygodniowym po raz pierwszy zajmuje się zgonem Lorda Palmerston i wykazuje przeważnie poparcie jakie rząd Cesarski znajdował w tym znakomitym Mężu Stanu, przy rozstrzygnieniu wielu kwestji. — Kiedy Cesarzowa zwiedzając szpitale uczyniła zapytanie jednemu z umierających, ten odpowiedział jej: „Tak moja siostro" obecna Siostra Miłosierdzia chciała objaśnić choremu, że to nie ona lecz Cesarzowa do niego przemawia, ale Monarchini przerwała jej, mówiąc, że to jest właśnie najpiękniejsza nazwa, jaką jej mógł nadać.— Dziś Arcybiskup Paryzki zwiedzał szpitale cholerycznych w Charité. — Bracia Pereira ofiarowali 10,000 fr., a Crédit Mobilier 20,000 fr. na wsparcie rodzin po zmarłych na cholerę.— Podobno załoga Strasburga ma być zwiększoną. Hr. Bismarck spodziewany tu jest w Niedzielę. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Gaz. Augsb." zapewnia, że Król Franciszek Neapolitański opuści Rzym i uda się do Bawarji. Część dworu podobno już otrzymała stosowne rozkazy. — Przyjaciele Merodego mają nadzieję, że jeszcze potrafi się dostać do władzy. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Londynu, datowany 27go Października, o wpół do 2 po południu donosi, że właśnie odbył się pogrzeb Lorda Palmerstona. — Mimo zgromadzenia ogromnych mas ludu, żaden wypadek nieszczęśliwy nie miał miejsca, przy środkach ostrożności przedsięwziętych przez policję.— Sejm Państwa Szwedzkiego otwarty został, a dzienniki Sztokholmskie podają osnowę mowy tronowej. Wspomniano w niej o przyjaznych stosunkach Szwecji i Norwegji ze wszystkiemi krajami, o unji między Szwecją i Norwegją, która coraz silniejszą się staje, o projekcie nowej organizacji reprezentacji ludowej, a wreszcie zapowiedziano projekta do praw, ulepszenie wychowania publicznego i przyspieszenie budowy kolei żelaznych Szwedzko Norwegskich.

Cholera w Paryżu podobno się zmniejsza. W Madrycie 23go b. m., zachorowało tylko 52 osób, zmarło 32; ustała zupełnie w Barcelonie, Walencji i na wyspach Balearskich.—Słychać, że Mgr. Merode nie opuści Rzymu, pomimo otrzymania dymisji.—Gubernator Manteuffel w piśmie z d. 18go b. m. do Xięcia Następcy Augustenburgskiego prosił go o wczesne zawiadomienie skoro będzie miał zamiar odwiedzić Szlezwig, a to iżby można było przedsięwziąć stosowne środki, celem ochronienia go od osobistych nieprzyjemności. —Były minister spraw zagranicznych Austrji, Hrabia Buol-Schauenstein umarł na apopleksję 28 jak donosi telegram z Wiednia; Arcy-Xiążę Karol-Ludwik, przeznaczony został na Protektora działu Austrjackiego na wystawie Paryzkiej 1867 r. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości. Wiadomo jak ważną rolę grają tabelle długoletności, gdy idzie o ustalenie zasad, na których Tow: Zabezpieczeń na życie fundowane być mogą. Użalał się niezmiernie, zajmujący tą kwestją statystyk, iż płeć piękna, dla łatwiejszego zapewne spamiętania swych latek, trzyma się zawsze liczb okrągłych, i tak Damulki mające lat 21 do 25, mają zawsze lat 20, od 25 do 30, mają lat 25. Zdarza się nawet, że *dwudziestka* posługuje aż do *trzydziestego* roku, na przekór niektórym starym Kawalerom, którzy z widoczną zawziętością notują datę wystąpienia na świat tej lub owej Panienki. Co do dalszych terminów, poczynając zwłaszcza od roku 36go, nie ma siły ludzkiej ani żadnego zachodu, któryby potrafił tę zawiłą sprawę do jakiego takiego porządku doprowadzić. Niebezpieczną nawet wówczas jest rzeczą wojować z tą tajemniczą hydrą, której stotysięczne łby reprezentowane są przez owe śliczne czasem jesienne kwiatki, z pod wdzięcznego czepeczka lub przyprawionych loczków wyglądające, a szronem pachnącego fijołkiem pudru posypane. Zresztą zgadzamy się na to, że kobieta ma tyle tylko lat ile ich jej fizjognomja pokazuje. *Fijat voluntas vestra.* — Między niezliczonemi pomysłami przywłaszcicieli cudzego dobra, inaczej mówiąc, złodziei, istnieje i tak nazwany połów na wędkę. Przemysłowiec taki, przeprowadziwszy sznurek z haczykiem wzdłuż wewnętrznej części rękawa, grzebie już to między gruszkami już to w fasce śledzi dla wybrania niby najlepszego. Zaczepiwszy haczykiem, dajmy na to o śledzia, pociąga sznurek, ktorego koniec w zanadrzu trzyma, i w jednej chwili śledź się do rękawa dostaje, a *czysta* ręka na jaw z faski wychodzi. Dobrze i o tem wiedzieć. — Pewnego nadzwyczaj chudego Jegomości zapytał ktoś: „Kto jest ta kobieta, którą prowadziłeś?" „Jest to moja połowica" odrzekł chudy. „Co, twoja połowica? zmiłuj się, wyglądasz jakbyś był jej czwartą częścią."

Przyjechali do Warszawy: Bardziński Piotr Ob: z Gostynia nr 625; Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 613; Łubieński Witold Hr: z Jabłoni nr 31; Potocki Rodryk Hr: z Piątku nr 1351; Rulikowski Hen: Ob: z Lublina nr 1252; Rostworowski Roman Hr: z Kowaleszczyzny nr 472; Sapieha Leon Xiążę z Sannik nr 1344.

Wyjechali: Budziszewski Ant: Ob: do Uwielina; Byszewski Józef Ob: do Bogorji; Grabowski Lud: Hr: do Jeżewic; Krzywoszewski Dom: Ob: do Drwalewa; Rydiger Teodor Hr: do Lublina; Żymirski Józef Ob: do Grabic.

Przyjechali koleją żelazną: Grabowska Marja Hr: z Berlina nr 388; Knorr Porucznik Wojsk Hamburgskich z Hamburga nr 584; Rastawiecki Edward Baron z Drezna nr 1347.

Wyjechali koleją żelazną: Dzierżanowski Fran: Ob: do Drezna; Mohr Otto Dyrektor Fabryki Oświetlenia Gazowego do Wrocławia; Rostworowski Felix Sędzia Pokoju do Włoch; Sanson Józef Ob: do Paryża.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe. Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Lublina o 1ej po południu; do Suwałk o 2ej po południu; do Kielc o 6ej po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Kowna i Miechowa o godzinie 8ej rano.

Teatr Wielki. Dziś, *La Cenerantola* (*Kopciuszek*). (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 4).— Jutro, Na dochód Pani *Ristori*: *Pia de Tolomei.* Trajedja.— Scena z Trajedji *Dziewica Orleańska.*

Teatr Rozmaitości.— Dziś, *Sztuka przypodobania się.*— *Męki Tantala.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 28 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop. 90; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 87½; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 kop. 95; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 27 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 43½ do rs. — k. —; za garniec od rs. — k. 79½ do rs. — k. —.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 30 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. 66⅔, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 23⅔, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. 75, dają rs. 110 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 75, dają rs. 92 kop. 33; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 72 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 78 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 54 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop. 24⅙, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs 93, dają rs. — k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. . — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 65. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 33⅓; od listów zastawnych k. 21⅓; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 20$\frac{15}{16}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 247.

Poniedziałek. — Dnia 30go Października. — Rok 1865.

Wiadomości Księgarskie.

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Krak:-Przedmieście Ner 415, ma honor donieść, iż otrzymała dalszy ciąg: **Bibljoteki Polskiej**, pod Redakcją J. K. Turowskiego wydawanej, a mianowicie: zeszyty 7 do 16, z r. 1862 zawierający dokończenie dzieł Franciszka Karpińskiego, po odbiór których, Szan: Pren: łaskawie zgłosić się zechcą. Wydawnictwo **Bibljoteki Polskiej** ogłosiwszy poprzednio prenumeratę na 12 zeszytów Serji 1862 r., zamierzyło tylko wyjątki dzieł Karpińskiego zamieścić, w skutek jednakże licznych żądań światłej Publiczności, wszystkie dzieła rzeczonego Autora wydrukowane zostały. Tym sposobem pierwotna ilość zeszytów z 12 na 16 powiększoną, a tem samem i cena z rs. 2 k. 40, na rs. 3 k. 20, podniesioną została. Z tego powodu Szanowni Prenumeratorowie miejscowi, do każdego exemplarza dodatkową należność za 4 zeszyty w ilości kop: 80 dopłacić, zaś osoby odbierające to dzieło pocztą, prócz wyż wymienionej kwoty, na koszta przesyłki kop: 20 dołączyć, czyli Rs. 1 nadesłać raczą, a dopełniające zeszyty im niezwłocznie nadesłane zostaną. Winniśmy jeszcze nadmienić, że wydanie **Bibljoteki Polskiej** z roku 1862, z powodów od wydawnictwa niezależnych, przerwanem zostało, dalsze zaś istnienie zależeć będzie od udziału jaki publiczność dla tego przedsiębierstwa okaże.

Księgarnia **Gebethnera** i **Wolffa**, otrzymała na Skład Główny, świeżo wydane dzieło, pod tytułem:

PRZEPISY
postępowania Sądowego w sprawach karnych,

przygotował

KONSTANTY MAŁKOWSKI,

Rzecz: Radca Stanu.

Cena rs. 1 kop: 80 (złp: 12).

Które również nabyć można, w znaczniejszych Księgarniach miejscowych i na prowincji.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
JÓZEFA KAUFMANNA,
wyszły z ulubionej **Opery Gounoda**

"FAUST,"

Wyjątki na fortepjan cena kop sr. 60
Walc ułatwiony . . . . $22\frac{1}{2}$
Śpiew Siebla na fortepjan 15
(pod prassą).

Powyższe kompozycje nabyć można we wszystkich Składach miejscowych i na prowincji.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NÓT
JÓZEFA KAUFMANNA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71),
Wyszły następujące kompozycje muzyczne z ulubionej
Operetki Suppego

Dziesięć Cór na wydaniu,

jako to:

1) **Kontredanse** grywane przez Orkierstrę L. **Lewandowskiego** w Teatrze Rozmaitości cena . . . . . kop. 30
2) **Polka** „ . . . . „ $22\frac{1}{2}$
3) **Marsz** „ . . . . „ 30

i nabyć można we wszystkich Składach Nut miejscowych i na prowincji.

RADA
Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 5ej po południu, w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy pod Nrem 3102 za rogatką Wolską, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę żywności dla ludności w tymże Instytucie osadzonej w ciągu roku przyszłego. Licytacja rozpocznie się in minus od kop. $7\frac{1}{2}$ za jedną całodzienną porcję żywności, miejscową taryffą przepisanej. Każdy przeto mający chęć podjęcia się powyższej dostawy złożyć zechce w czasie i miejscu wyżej wskazanem, deklarację na papierze stemplowym właściwej ceny, podług wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit na przyjęte w Kassie Instyturowej w gotowiźnie lub listach zastawnych wadjum rs. 300. Szczegółowe warunki oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

W Warszawie dnia 8 (20) Pazdziernika 1865 r.

Prezydujący, **Hempel**. (Dz: W.).

Podaje do publicznej wiadomości, że **ruchomości** do spadku po Jakóbie-Henryku Hejntze należące, a między temi i przedmiota znakomitej wartości, sprzedawane będą przez publiczną licytację codziennie od godziny 3ej z południa, poczynając od dnia 18 (30) Października r. b., w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nrem 1285.

Michał Przysiecki, Rejent. (D. W.)



NAGRODY, ile żądać będzie znalazca. Przybywszy z dalekich stron Rossji w interessie familijnym, z niewielkim zasobem pieniężnym, takowy w **Portmonetce**, w przechodzie z rogu ulicy Nalewki na Gęsią zgubiłam, w portmonetce oprócz różnych notatek po Rusku pisanych, znajdowało się: jeden papierek **100 rublowy**, 50 rub., dwa po 25, dwa po 10, jeden rublowy i 40 kop. drobnych. Uczciwy znalazca raczy zgubę mą oddać do właścicielki Hotelu Petersburgskiego, za powyższą nagrodą. (17181).

Uczeń dobrej konduity,

potrzebny jest do Cukierni.—Wiadomość w Cukierni A. Engels, przy ulicy Marszałkowskiej. (17,166.)

Paryzkie skórki Billardowe,

na kije (procedée), różnej wielkości i gatunku, nadszedł świeży transport do handlu hurtowego i sprzedaje się po cenie fabrycznej, ulica Graniczna Ner 971, dom W. Zweigbaum. W tym samym handlu nabyć można **Army Razors**, z sławnej Angielskiej Fabryki, których nigdy szlifować nie potrzeba.—**Z. Nipanicz.** (Nr 17,161).

Place puste w rozgraniczeniach,

zastosowanych do wygodnego i praktycznego zabudowania, obejmujące powierzchni, w rozmiarach pośrednich między 2,300 łokci kwadratowych do 5,500 łokci kwadr:, dotykające frontami ulic: Dzikiej, Nizkiej, Miłej, Nowo-Karmelickiej i Pokornej, których to ulic kieruki, znajdują się ostatecznie przez Rząd zatwierdzone, są każdego czasu do sprzedania. Warunki spłaty, umówionego szacunku, mogą bydź ułożone z dogodnością wszelką dla kupujących, część nawet szacunku, może pozostać przy gruncie, tytułem czynszu.—Bliższą wiadomość udzieli Rządca Possesji Ner 2191 a, przy ulicy Muranowskiej. (Nr 17,165).

Jabłka Tyrolskie, Rozmarynowe,

Kasztany (Manony), Figi świeże Sułtańskie, Ser Szwajcarski, Serki Pyrmodzkie, Ser Holenderski, Parmezan, Soje i Pikle Angielskie, Szampiony Francuzkie, Trofle Perygoskie i Ser Ronikiera i Rajdlaski, otrzymał handel Win i Towarów Kolonjalnych J A. Winkler, ulica Nowy-Świat i róg Wareckiej. (Nr 17,160).

Jest do sprzedania 4,000 pudów kapusty bez dostawy, pud po kop: sr: 18.

Wiadomość we wsi Targówku za Pragą, na rogatki Ząbkowskie, półtory wiorsty od tychże, u Wasilewskiego. (17,138).

SKŁAD
HERBATY CHIŃSKIEJ
BRACI MASZKOWW,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła po-Bernardyńskiego, w domu Wgo Celińskiego Ner 448 i 9.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otrzymał świeży Transport **HERBATY CHIŃSKIEJ** i różnych Wyrobów Rosyjskich, oraz **ŚWIEC STEARYNOWYCH i PALMOWYCH**, zwane Ekonomiczne, z Fabryki celniejszej Rosyjskiej, które sprzedają się Stearynowe po kop: 28½, Palmowe zaś po kop: 25. Nadmienia się. iż każda paczka, ma ważyć łutów 32. (17,015.)

Emeryt, Sztabs-Oficer,

obznajmiony praktycznie z zabudowaniami i administracją takowych, potrzebuje przyjąć obowiązek **Rządcy Domu** znacznego w Warszawie, za stosowne wynagrodzenie. Uprasza się o powiadomienie przy ulicy Kruczej, w domu Ner 1712, w mieszkaniu Ner 4. (16,539.)

Są do sprzedania



różne garnitury **MEBLI**, palisandrowych mahoniowych Adamaszkiem jedwabnym wełnianym i skórą Amerykańską pokryte, jak również Biurko damskie i męzkie, Lustra mniejsze i większe, przy Ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1674, wiadomość u Stróża. (17033)

Jest do sprzedania



z wolnej ręki **DOM**, przy Ulicy Nowy-Świat bez pośrednictwa Osób trzecich, wiadomość u Rejenta Zawadzkiego, potrzebny do tego Kapitał do 30,000 rs. (17,109).

Jest do sprzedania Futro Męzkie,

zupełnie nowe czyli **SZUBA** z Niedźwiedzi za Rsr. 105, i **SZUBA** Damska Tumakowa z kołnierzem Sobolowym, Suknem ciemnem pokryta bardzo porządna z Rsr. 60. Wiadomość na Nowem Mieście Nr 315, a mieszkania Nr 5 na 1m piętrze. Tamże Szeslong i 6 krzeseł machoniowych włosem wysłanych, Adamaszkiem karmazynowym pół-jedwabnym pokrytych za Rsr. 45. (17,112)

Jest do sprzedania:

Kołnierz Skunxowy,

wcale nie używany, podszyty materją, za rs. 15, — oraz **Chustka** koronkowa Ljońska za rs. 13. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 906, Nr mieszkania 21, od godziny 1ej do 5ej po południu. (17017).



Pod Nrem 752 przy ulicy Elektoralnej, jest do sprzedania,

Prelotka Petersburgska,

na leżących resorach. z wierzchem do odejmowania, na parę i jednego konia, **POWÓZ** Landarowy, w jak najlepszym stanie.—Wiadomość w podwórzu na lewo. (16,763.)

Donosi się niniejszem Szanownej Publiczności, o wyjściu **Loteryjki do grania**, różniącej się od dawnej większą dogodnością i zabawą, to jest każda Tabliczka zawiera w sobie 90 Numerów różniących się położeniem co do miejsca; Loteryjka ta jest dwojakiej ceny, w wydaniu ozdobnem złp: 6 gr: 20, w mniej ozdobnem złp: 4 gr: 10, takową nabywać można w Zakładzie Litograficznym A. Płatek, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszna Ner 737/8, obok Komisji Skarbu; główny Skład w Handlu M. Gimsel przy ulicy Rymarskiej Ner 742 w domu Neümarka; dla Kupców odstępuje się stosowny rabat.—W tymże Zakładzie wyszedł w tych dniach **Kalendarzyk kieszonkowy**, z mapką Kolei Żelaznej po gr: 6, **podróżny** czyli **ścienny** z mapką poprawną Królestwa Polskiego, Stacji Pocztowych i Kolei Żelaznych po gr: 12; **ruchomy** oprawny po gr: 25 i złp: 1 gr: 10. (15,725.)

Do Składu STANISŁAWA BAUMANN, w Warszawie,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł Transport:

a) CEMENTU Angielskiego Portlandzkiego Robinsa et Comp:.

b) CEGŁY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.

c) WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.

d) STALI Resorowej Angielskiej.

e) TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.

f) GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej. (Nr 413).

Ktoby sobie życzył

wynająć Pokoik z meblami na dole,

z osobnem wejściem, zechce się zgłosić pod Ner 1117 lit: B, róg ulicy Ciepłej i Ceglanej.—Wiadomość u Stróża Karola. (17,167.)

Szafa rozbierana jesionowa,

do sprzedania. Wiadomość na Podwalu Nr 523, mieszkania Nr 15. (16970).

MAGAZYN
S. DZIECHCIŃSKIEGO.

Znany z akuratności i cen przystępnych, otrzymał po powrocie z za granicy po raz drugi **Wielki Wybór Okryć, na porę teraźniejszą** w rozmaitych fasonach najmodniejszych z Aksamitu, Alpaki, Syberyny i Baranków, z krótkim i długim włosem, zupełnie imitacja Futer, oraz i inne Wyroby Wełniane, mogące zastąpić lekkie Futra, jak również **Zarękawki i Kołnierzyki, Fanszony Wełniane** i inne drobnostki.

Ulica Miodowa Ner 486. (16,771.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.